

WALTER WIESŁAW GOŁĘBIEWSKI  
*Światowa Rada Badań nad Polonią*

## ROLA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO ORAZ POLONIJNYCH ORGANIZACJI W USA W KSZTAŁTOWANIU ŚWIADOMOŚCI NARODOWEJ MŁODEGO POKOLENIA POLAKÓW

**Słowa kluczowe:** Kościół rzymsko-katolicki, duch narodowy, tożsamość narodowa, demokratyczne rządy, gościnność narodowa, trendy kulturowe, agresja sowiecka, globalizacja, wielokulturowość, komunistyczne władze, ojczyzna

1. Wstęp. 2. Kształtowanie świadomości narodowej Polaków w XX i początkach XXI w. 3. Rola Kościoła katolickiego oraz polonijnych organizacji w USA w kształtowaniu świadomości narodowej młodego pokolenia Polaków. 4. Wnioski i podsumowanie

### 1. WSTĘP

Konferencja naukowa zatytułowana *Rola wychodźstwa polskiego w kształtowaniu świadomości narodowej młodego pokolenia Polaków na emigracji i w krajach byłego ZSRR* poświęcona była tematyce zachowania tożsamości narodowej Polaków na emigracji oraz zamieszkałych w krajach byłego ZSRR<sup>1</sup>. Omawiane były zagadnienia związane z funkcjonowaniem różnego rodzaju organizacji i instytucji służących kształceniu i wychowaniu młodego pokolenia Polaków, a więc: szkolnictwa, organizacji skautingowych, zespołów artystycznych, środków przekazu masowego i in. Ukazana została rola Kościoła katolickiego oraz duszpasterstwa polonijnego w zakresie podtrzymywania tożsamości narodowej. Przedstawiono również wybitne osobistości na emigracji, które zasłużyły się w tej dziedzinie. Pan Prezydent RP dr Andrzej Duda był honorowym patronem tej konferencji, a w liście skierowanym do uczestników konferencji wyraził przekonanie, „że debata wybitnych naukowców-badaczy z Polski i zagranicy na temat kształtowania i podtrzymywania świadomości narodowej młodych Polaków na emigracji jest ważnym głosem w publicznej dyskusji poświęconej temu ważnemu problemowi”.

<sup>1</sup> Referat ten został opracowany na Konferencję zorganizowaną przez Światową Radę Badań nad Polonią oraz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, która odbyła się w Warszawie na UKSW 9–10 czerwca 2017 r.

Warto określić, co rozumiemy przez pojęcie świadomość narodowa i jakie podstawowe czynniki kształtują tę świadomość. W niniejszym przedłożeniu społeczną grupą odniesienia, o której świadomości narodowej chcemy mówić, będą Polacy zamieszkujący w USA. Wypowiedź ta nie ma charakteru opracowania naukowego, raczej można ją zaliczyć do publicystyki polonijnej przedstawiającej ten bardzo złożony temat z punktu widzenia działacza i publicysty polonijnego z przeszło 35-letnim doświadczeniem w życiu Polonii w USA.

Świadomość narodowa to utożsamianie się ze swoją szeroko pojętą kulturą, a więc utrzymywanie i rozwijanie tego, co nazywamy „duchem narodowym”, czyli aktywny udział w tym życiu kulturowym i duchowym z uszanowaniem pamięci historycznej, bez której nie ma tożsamości narodowej. Polski naród, jako grupa społeczna ma przeszło 1050 lat historii i w tej tworzącej się na przestrzeni wieków polskiej tożsamości narodowej zawsze to, co nas łączyło, to była kultura i dziedzictwo, a w tym najważniejsze czynniki to; język polski, wiara katolicka, edukacja, nauka, literatura, sztuka, muzyka, sport, przeszłość historyczna, w tym walka o wolność i niepodległość, symbole narodowe, charakter naszej państwowości i sposób zarządzania władz, tradycja, zwyczaje etc.

Nasz naród musiał niejednokrotnie w historii walczyć o swoją wolność i niepodległość, dlatego tradycja niepodległościowa jest tak ważnym czynnikiem naszej świadomości narodowej. Utraciliśmy na 123 lata niepodległość naszego państwa, ale polska świadomość narodowa przetrwała i podjęto heroiczną walkę o odzyskanie niepodległości. Wolność i niepodległość jest w naszej świadomości narodowej wartością najwyższą, bo znamy cenę, jaką trzeba za wolność zapłacić. Do naszych cech narodowych należy:

- **Demokratyczność.** Jesteśmy narodem o tradycjach demokratycznych. Dawaliśmy na przestrzeni wieków schronienie uciekinierom politycznym i prześladowanym mniejszością narodowym. Polska uchwaliła pierwszą w Europie demokratyczną (na tamte czasy) Konstytucję 3 maja w 1791 r.
- **Gościnność.** „Gość w dom Bóg w dom” to cecha obowiązująca powszechnie w naszym narodzie.
- **Kult zmarłych.** Polacy otaczają zmarłych pamięcią i uszanowaniem. Świadczy o tym corocznie obchodzone święto Wszystkich Świętych, pamięć o rocznicach śmierci najbliższych, zadbane cmentarze, troska o groby, pamięć o przodkach.

Ten „duch narodowy” oraz wszystkie inne cechy tworzą naszą świadomość i tożsamość narodową. Ale poczucie tożsamości narodowej zmienia się pod wpływem różnych indywidualnych i zbiorowych doświadczeń oraz pod wpływem różnych politycznych i gospodarczych zmian i życiowych okoliczności. Najbardziej jest to odczuwalne przez pierwsze lata na emigracji, gdzie trzeba żyć i pracować w warunkach wielokulturowości z dala od Ojczyzny. Na emigracji zachowanie i poczucie własnej polskiej tożsamości narodowej naprawdę nie jest łatwe i dlatego procesy wynarodawiania się są zjawiskiem dość powszechnym. Przeciwdziałanie temu, to właściwa polityka władz Rzeczypospolitej wobec Polonii i Polaków za granicą, oraz aktywna działalność Kościoła katolickiego i organizacji polonijnych.

Na tej konferencji przedstawiono i wygłoszono 42 referaty, w których omawiano sytuację kształtowania świadomości narodowej naszej młodzieży na emigracji w przeszłości i obecnie. W referatach tych podkreślano jak wiele czynników wpływa na kształtowanie naszej świadomości narodowej, wśród których do najważniejszych należy: przekaz rodzinno-pokoleniowy, działalność Kościoła katolickiego oraz stan państwa polskiego, a w szczególności prowadzona polityka rządzących w tym zakresie i ich wpływ na: edukację, kulturę, sztukę i przekaz medialny kierowany do narodu. Tu warto podkreślić, że Polonia i Polacy za granicą nie funkcjonują w oderwaniu od reszty polskiego narodu zamieszkującego w Kraju. Te problemy przedstawione zostaną w kolejnych punktach tego opracowania.

## 2. KSZTAŁTOWANIE ŚWIADOMOŚCI NARODOWEJ POLAKÓW W XX I NA POCZĄTKU XXI W.

Poczucie tożsamości narodowej oraz odrębności wobec innych narodów i kultur kształtowane jest przez świadomość o wspólnym pochodzeniu. Ta świadomość wspólnego pochodzenia i wspólnych doświadczeń historii powoduje tworzenie się „ducha narodowego”, znajdującego swój wyraz w akceptacji określonych form życia kulturalnego, politycznego i duchowego oraz kształtuje nasze zachowania zarówno indywidualne, jak i zbiorowe. Bardzo istotne jest poczucie wspólnoty pomiędzy ludźmi w danej społeczności oraz dążenie do wspólnych celów.

Naród tworzy państwo, które powinno mu służyć poprzez swoje władze, realizując zasady współżycia i cele zgodne właśnie z tym „duchem narodowym”. Istnienie i funkcjonowanie własnego państwa pomaga kształtować i umacniać świadomość narodową, o ile rządzący działają w interesie własnego narodu. Państwo polskie i jego prowadzona polityka, oddziaływanie na kulturę i edukację oraz działalność organizacji pozarządowych zarówno w XX, jak i początkach XXI w. miało i ma nadal olbrzymi wpływ na kształtowanie się świadomości narodowej Polaków. Również Kościół katolicki, a więc religia towarzysząca nam od samego początku naszej historii, jest ważnym czynnikiem kształtującym naszą świadomość i tożsamość narodową.

Takie podstawowe zasady podane wyżej oraz rola państwa i jego władz, nie zawsze jednak funkcjonują zgodnie z duchem narodowym i tu w naszym przypadku mieliśmy tego dowody zarówno w drugiej połowie XX w., jak i początkach XXI. Funkcjonująca władza państwowa nie zawsze pochodzi z woli narodu, a dość często jest wynikiem różnego rodzaju manipulacji politycznej i medialnej, zdrady narodowej czy wprost przemocy wojennej i zbrodni. Naród polski doświadczył tego w naszej historii wielokrotnie, np. pod koniec XVIII w., przed i podczas okresu rozbiorów, a następnie pod koniec II wojny światowej, gdy w latach 1944–1945 wbrew woli narodu polskiego, ZSRR wprowadził nam po dokonanych zbrodniach na naszym narodzie komunistyczne władze PRL. Ten okres *homo sovieticus* przetrwał aż do 1989 r., a następnie po tzw. „transformacji ustrojowej” dalej ta ideologia w dużym stopniu wpływa na świadomość narodową Polaków. Świadomość narodowa nie jest, więc pojęciem stałym, kształtowana jest w zależności od

wielu czynników, z których zmieniający się obecnie świat i stan państwa polskiego oraz charakter władzy rządzącej ma dominujące znaczenie.

Mówiąc o zmieniającym się zachodnim świecie, mam na myśli rosnącą ideologię globalizacji, popieraną przez lewicowo liberalne środowiska społeczne, które wprost walczą z tradycyjnymi wartościami takimi jak: tożsamość narodowa, religia, tradycyjna rodzina, pamięć historyczna, dziedzictwo narodowe. Tak jak w okresie PRL starano się wychować nowego człowieka typu *homo sovieticus*, obecnie lewicowo liberalne ideologie starają się wychować człowieka „globalistę, Europejczyka”, któremu identyfikacja i świadomość narodowa, historia, religia przeszkadza w osiągnięciu tego celu i wyrzeka się on wprost tych wartości, przypisując im wsteczność i zacofanie patrząc jedynie w „świećlaną konsumpcyjną przyszłość”.

Nie miejsce tu na ideologiczną dyskusję, że zarówno ideologia *homo sovieticus*, jak i obecnie „globalisty Europejczyka” w dłuższych okresach, nie mają szans powodzenia. Ideologie te oparte są jedynie na fałszywej manipulacji polityczno-gospodarczej imperialnych władz, a nie na sprawdzonych przez wieki wartościach narodowych i dlatego z czasem upadają, ale w okresie swego funkcjonowania wyrażają jednak olbrzymie szkody i zmiany w świadomości narodowej, których odbudowa później jest wyjątkowo trudna lub wprost niemożliwa.

Kraj/ojczyzna zawsze jest dla Emigracji tym podstawowym źródłem dziedzictwa narodowego, z którego czerpiemy siły, aby utrzymywać w nas polskość, a rządzący w kraju mają wielki wpływ na nasze osobiste postawy w tej dziedzinie. Z drugiej jednak strony, powinniśmy pamiętać, że ta część polskiego narodu, która żyje i mieszka za granicą, nie jest jednolitą grupą etniczną wyznającą tę samą ideologię polityczną. Te szacunkowo i ogólnikowo określane „20 milionów Polaków za granicą” jest tak samo podzielone politycznie, społecznie i kulturowo jak i Polacy w kraju. W tym materiale, który nie ma charakteru pracy naukowej, a jest raczej publicystyką na temat Polonii w USA, zajmować się będę głównie rolą Kościoła katolickiego i organizacji polonijnych w kształtowaniu świadomości narodowej naszej młodzieży. W pojęciu świadomości narodowej mam głównie na myśli kształtowanie postaw patriotycznych, niepodległościowych opartych na prawdzie historycznej oraz naszej kulturze i dziedzictwie narodowym.

Kształtowanie świadomości narodowej naszej młodzieży na emigracji podlega tym samym procesom co osób dorosłych, dlatego na początku tego referatu mówimy o zasadach ogólnych. Młodzież nasza więcej jednak uwagi wymaga w okresie wychowawczym, gdzie wzorce świadomości narodowej w rodzinie oraz nauka w szkole i na studiach odgrywa podstawową rolę w kształtowaniu tej świadomości.

Jeżeli analizować będziemy stan polskiej świadomości narodowej w XX i na początku XXI w., czyli ostatnie 100 lat, to niewątpliwie zmiany polityczno-społeczne, jakie wówczas następowały, miały zasadniczy wpływ na kształtowanie się tej świadomości narodowej i tu wyróżnić możemy trzy zasadnicze okresy:

- I. Lata: 1914–1944 to: I wojna światowa, walka o odzyskanie niepodległości po 123 latach niewoli, zwycięska wojna polsko-bolszewicka 1919–1920, tworzenie i rozwój niepodległego państwa II RP, walka i obrona przed

- utrata niepodległości w okresie II wojny światowej. Rządzący walczą i dbają o niepodległość i wolność narodu i państwa polskiego.
- II. Lata 1944–1989 to okres zniewolenia polskiego narodu i państwa przez narzucenie nam komunistycznej władzy sterowanej z Moskwy określanej przez polski naród agenturą. Rządzący działają w interesie ZSRR i swoim własnym, walcząc z niepodległościowymi dążeniami narodu, likwidując jakiegokolwiek próby patriotycznego oporu.
  - III. Lata 1989–2017 państwo i naród teoretycznie wolne, ale rządzone w większości przez poprzednią zreformowaną nieco agenturę i ich popleczników po przeprowadzeniu pod ich kierunkiem tzw. „transformacji ustrojowej” Rządzący w działaniu kierują się bardziej swoim interesem prywatnym i partyjnym oraz ideologią zachodniej globalizacji i poprawności politycznej, a wolność i niepodległość naszego narodu popierają jedynie teoretycznie i deklaratorywnie. Próby przywrócenia faktycznej wolności i niepodległości w Polsce; rząd premiera J. Olszewskiego (1992 r.) czy w latach 2006–2010 PiS-u, nie powiodły się i zapanował okres „poprawności politycznej”, gdzie Polska jako członek Unii Europejskiej stopniowo ogranicza swoje ambicje narodowe. Istnieją jednak próby zmian na polskiej scenie politycznej, czego wyrazem były wyniki wyborów prezydenckich i parlamentarnych w 2015 r.

Czy uda się nowej władzy RP zmienić na tyle świadomość polskiego narodu, aby wolność i niepodległość narodu, państw i jednostki zostały uznane jako wartości najwyższe, a przeciętny Polak z łatwością potrafił odróżnić zdrajcę od patriotę, z czym obecnie ma dość duże trudności, zobaczymy to w najbliższych latach.

Dbalność o wolność i niepodległość narodu i państwa nie może być fałszywie interpretowane przez lewicowo/liberalne środowiska i ich media, jako zamykanie się Polski na świat i współpracę międzynarodową. Emigracja zawsze popierała Polskę otwartą na świat i współpracę międzynarodową, ale na zasadach równego partnerstwa i zachowania naszej pełnej wolności i niepodległości.

Te wymienione powyżej trzy okresy obejmujące praktycznie ostatnie 100-lecie naszej historii pokazują, jakim kolosalnym zmianom politycznym i społecznym poddawany był nasz naród, jakie tragiczne losy I i II wojny światowej przechodził, ale pokazuje również nasze osiągnięcia, a więc: wygraną wojnę polsko-bolszewicką, stworzenie niepodległego państwa II Rzeczypospolitej, czy w ostatnim okresie po wyborach 2015 r. podjęcie próby stworzenia Polski dla uczciwych i wolnych Polaków.

Najlepszym przykładem szybkiej odbudowy naszej świadomości narodowej na przestrzeni ostatniego 100-lecia jest wymieniony tu wyżej okres I, lata 1914–1945. I tu warto poświęcić nieco miejsca na przypomnienie, jaki wkład w odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. miała Polonia amerykańska z USA i Kanady a nawet z Brazylii, Argentyny i Urugwaju. Pierwsza sprawa to fakt, że w Orędzie z 8 stycznia 1918 r. prezydenta USA Thomasa Woodrowa Wilsona skierowanym do Kongresu Stanów Zjednoczonych przedstawiającym nowy ład polityczny

na świecie po zakończeniu pierwszej wojny światowej, jednoznacznie podkreślił konieczność stworzenia niezawisłego państwa polskiego w Europie na ziemiach zamieszkałych przez polską ludność. Wielka to zasługa Polonii amerykańskiej a w szczególności Ignacego Jana Paderewskiego, światowej sławy pianisty i polskiego polityka mieszkającego w USA, który użył swoich wpływów by przekonać prezydenta Wilsona do poparcia sprawy polskiej. Z kolei w Europie Roman Dmowski stojący na czele Komitetu Narodowego Polskiego przekonywał rządy europejskie: Wielkiej Brytanii, Włoch i Francji do słusznej konieczności powstania niepodległego państwa polskiego. Traktat wersalski podpisany 28 czerwca 1919 r. wprawdzie postanawiał o utworzeniu niepodległego państwa polskiego, jednak nasze granice nie zostały ostatecznie ustalone i tylko polski czyn zbrojny i olbrzymi wysiłek polskiej armii oraz nasze zwycięstwo w wojnie z Sowietami 1919–1920 zagwarantowało powstanie niepodległego państwa polskiego II Rzeczypospolitej Polskiej.

Właśnie ta świadomość narodowa Polonii z USA i Kanady i to głównie młodzieży zdolnej do poświęcenia nawet życia dla Ojczyzny – Polski zdecydowanie pomogła w stworzeniu ochotniczej polskiej armii, bo zapragnęli oni Polski niepodległej. Warto dodać, że prawie wszyscy zgłaszający się wówczas do polskiego wojska ochotnicy nigdy Polski nie widzieli, bo urodzili się na amerykańskiej ziemi, ale ich wysoka świadomość narodowa oraz „polski duch” stwarzał właśnie takie patriotyczne postawy.

Z chwilą przystąpienia do wojny Stanów Zjednoczonych wiosną 1917 r., do wojska stanęło około 40 tysięcy Polaków. Na wezwanie Ignacego Paderewskiego zgłosiło się około 25 tys. Polaków z USA i Kanady, i około 3000 Polaków z Brazylii, około tysiąca z Argentyny, a nawet 100 z Urugwaju. Polscy ochotnicy odbywali szkolenie pod komendą Amerykanów i Kanadyjczyków w dwóch obozach w pobliżu wodospadu Niagara, a następnie byli przerzucani do Francji na front prosto do okopów w toczącej się nadal pierwszej wojnie światowej. Potem do tej armii dołączono jeszcze ponad 40 000 jeńców wojennych osadzonych we włoskich obozach, którzy ujawnili swoje polskie korzenie. Razem armia generała J. Hallera ostatecznie stworzona we Francji stanowiła około 85 000 ludzi doskonale przeszkolonych i zdyscyplinowanych, o bardzo wysokim morale żołnierzy. Od tego momentu całą Błękitną Armię gen. J. Hallera i jej transport wraz z wojskowym sprzętem do Polski, finansowała Polonia amerykańska. To właśnie powstanie tej armii i jej udział pod koniec wojny przeciwko Niemcom i Austro-Węgrom, umożliwił Polsce pełnoprawny udział w konferencji pokojowej w Wersalu. Bez tej armii Roman Dmowski na konferencji wersalskiej nie miałby żadnych argumentów na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. Udział „Błękitnej Armii” w pierwszej wojnie światowej dawał gen. Józefowi Hallerowi uznanie, jako dowódcy zwycięskich armii. Bez armii gen. Hallera, oraz usilnych zabiegów u elit amerykańskich przez Ignacego Paderewskiego, nie byłoby oświadczenia prezydenta Wilsona o powstaniu Polski niepodległej.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej na zachodzie Europy, Błękitna Armia Generała Hallera została przetransportowana z Francji do Polski wraz ze



sprzętem. Dalej koszty związane z transportem tej armii do Polski sfinansowała Polonia amerykańska. Błękitna Armia gen. Hallera przybyła do Polski wiosną 1919 r. do Wielkopolski i była witana przez Polaków chlebem i solą. Armia ta w połączeniu z świetnie wyszkolonymi już Polakami z armii polskiej Józefa Piłsudskiego przystąpiła od razu do walk już na polskiej ziemi w toczącej się wojnie polsko-bolszewickiej o utrzymanie naszej niepodległości. Armia gen. Hallera była oczekiwana w Polsce, ponieważ podczas wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920 każde wzmocnienie walczących polskich sił zbrojnych było bardzo potrzebne. Zwycięstwo Polaków w Bitwie Warszawskiej 12–25 sierpnia 1920r, właściwie przesądziło losy tej wojny i państwo polskie – II Rzeczypospolita przez następne 20 lat rozwijając się gospodarczo i społecznie cieszyło się wolnością i niepodległością aż do wybuchu drugiej wojny światowej 1 września 1939 r. Tak, więc te trzy wymienione powyżej okresy w ostatnim 100-leciu naszej historii obejmują: wywalczenie sobie własnymi siłami niepodległego państwa polskiego po 123 latach niewoli. To okres tworzenia II. Rzeczypospolitej i jej rozwoju, to okres drugiej wojny światowej i walki zbrojnej polskiego żołnierza na wszystkich frontach. Wreszcie to okres po zakończeniu II wojny światowej, komunistycznego zniewolenia w PRL oraz okres po 1989 r. tzw. transformacji ustrojowej i poprawności politycznej w Polsce, jako członka Unii Europejskiej oraz okres po wyborach 2015 r., jako próba obrony i odbudowy polskiej świadomości narodowej.

Okres lat 1939–1989 nie był łaskawy dla naszego narodu i państwa. Najpierw początek II wojny światowej, to napaść zbrojna na Polskę, ze strony Niemiec i ZSRR, to nasza klęska, ale też podjęta walka z okupantem w Polsce (AK) i frontach zachodniej Europy. Na zdradę aliantów i oddanie nas pod panowanie sowieckiej władzy odpowiedzią z naszej strony było podjęcie walki zbrojnej o wolność z sowiecką okupacją i komunistyczną władzą w Polsce (Żołnierze Wyklęci). Pamiętajmy, że nasi żołnierze walczący o wolność, to w większości nasza młodzież i to ochotnicy. Sami właśnie w oparciu o „ducha narodowego”, czyli wysoką świadomość narodową przelewali krew w walce o naszą wolność i niepodległość.

Druga wojna światowa jak i okres powojenny na emigracji, jest przykładem szanowania naszej polskiej tożsamości narodowej, popartej nadzieją szybkiego odzyskania wolności i niepodległości naszej Ojczyzny z komunistycznej sowieckiej niewoli. Niestety to szybkie odzyskanie niepodległości i wolności nie nastąpiło, a 45lat sowietyzacji Polaków i Polski zrobiło kolosalne zmiany w świadomości narodowej Polaków zarówno tych w Kraju jak i na Emigracji. Jeżeli do tego dodamy stworzone w ostatnich dekadach, silne i szybkie procesy tzw. „globalizacji” i „liberalizmu” w zachodniej cywilizacji świata, / do której Polska zawsze należała/, to przekonamy się, że obecnie funkcjonujemy w zupełnie innych warunkach politycznych i kulturowych niż żyli nasi rodzice czy dziadkowie. Narodowość i patriotyzm, jako wartości, jak to określa liberalna lewica, a właściwie post-komuna „stała się hamulcem rozwoju świata”, a więc ich zdaniem trzeba to zwalczać i wychowywać „nowego postępowego człowieka – globalistę, Europejczyka bez identyfikacji narodowej”, który ma patrzeć w przyszłość, bez znajomości nawet swojej narodowej przeszłości.

Na kształtowanie świadomości narodowej młodego pokolenia Polaków największy wpływ ma: wychowanie w rodzinie, cały proces edukacji poprzez szkolnictwo podstawowe, średnie i wyższe, oddziaływanie religii, kultury i sztuki – literatura, malarstwo, muzyka, teatr, film, tv, prasa, Internet etc., organizacje społeczne i polityczne, partie, harcerstwo, kluby sportowe, kluby kulturalno- oświatowe. Niewątpliwie rządzący państwem i narodem mający na płatnych usługach media mają dziś decydujący wpływ na kształtowanie świadomości narodowej.

Polska świadomość narodowa na przestrzeni ostatniego stulecia poddawana była zbyt wielu zmianom politycznym i kulturowym, dlatego można powiedzieć, że dziś „duch narodowy” przestał już być wartością dla wielu Polaków.

### **3. ROLA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO ORAZ POLONIJNYCH ORGANIZACJI W USA W KSZTAŁTOWANIU I UTRZYMANIU POLSKIEJ ŚWIADOMOŚCI NARODOWEJ**

Polonia amerykańska w USA jest ściśle związana z Kościołem katolickim. Można nawet postawić tezę, że Polonia bez Kościoła nie przetrwałaby jako grupa etniczna, mająca związki z kulturą i językiem polskim. Polskie parafie w USA podlegają całkowicie jurysdykcji amerykańskiego Kościoła katolickiego i należą do diecezji czy archidiecezji amerykańskich. Księża biskupi czy arcybiskupi amerykańscy zarządzający diecezjami, decydują o zasadach i funkcjonowaniu polskich parafii.

Aby dobrze zrozumieć sytuację Polonii w Stanach Zjednoczonych, należy przynajmniej krótko poznać historię Kościoła katolickiego w Ameryce Północnej (kolonialnej) a później w USA. W Stanach Zjednoczonych oficjalne zaistnienie Kościoła katolickiego w pełnej unii ze Stolicę Apostolską nastąpiło w 1790 r. wraz z nominacją na pierwszego biskupa w Baltimore ks. Johna Corrolla. Tu warto jednak dodać, że ustanowienie biskupstwa przez Stolicę Apostolską, nie oznacza, że wierznych katolików nie było na kontynencie Ameryki Północnej dużo, dużo wcześniej. Katolicy w poszczególnych koloniach wyznawali i praktykowali wiarę, a kapłanami Kościoła katolickiego byli najczęściej misjonarze z krajów Europy: Hiszpanii, Portugalii, Francji i Włoch. Na terenach zajętych przez Francję, katolicy osiedlali się w koloniach i fortach w Detroit, Saint Louis, Mobile, Biloxi, Baton Rouge i w Nowym Orleanie. W wyniku kolonizacji angielskiej w 1634 r., zostaje założona prowincja Maryland przez jezuitów. Maryland była jedną z nielicznych angielskich kolonii, gdzie głównym wyznaniem chrześcijańskim był katolicyzm. Pierwsi Polacy katolicy przybyli tu już w 1608 r. do brytyjskiej kolonii w Jamestown w Virginii.

Pierwszą diecezją na terenie Stanów Zjednoczonych, była Archidiecezja Baltimore założona przez Johna Carrolla w 1789 r. W 1790 r. w Stanach Zjednoczonych było 35 tys. katolików. Natomiast już w 1820 r. ich liczba wynosiła 195 tys., a w 1850 r. katolików w Stanach Zjednoczonych było już 1.6 mln. W latach 1860–1890 liczba ludność wyznania rzymskokatolickiego wzrosła do 12 mln. Główną przyczyną tego wzrostu była imigracja ludności z Europy. Obecnie (2016 r.) do Ko-



ścioła katolickiego w Stanach Zjednoczonych należy prawie 70 milionów wiernych (22% ludności kraju), co czyni go pod względem liczby wiernych największą grupą wyznaniową spośród wszystkich mieszkańców tego kraju (320 mln).

Duży wkład w rozwój Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych mieli imigranci z Polski pod koniec XIX w. i w początkach XX w. Taką pierwszą stałą polonijną parafią, była, założona przez ks. Leopolda Moczygębę, parafia Panny Marii (założona przez Polaków ze śląskich rodzin z miejscowości Płużnica) w osadzie Panna Maria w Teksasie w 1854 r. Kolejnym regionem rozwoju katolicyzmu etnicznego polskiego były polonijne parafie rzymsko-katolickie w Nowej Anglii, których rozwój zapoczątkował ks. Franciszek Chałupka.

Wielokulturowość i różnorodność w znacznym stopniu wpłynęła na wygląd Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych. Obecnie w wielu diecezjach Msza św. odprawiana jest poza językiem angielskim w językach narodowych. Powszechnie są etniczne kościoły dla imigrantów z Irlandii, Włoch, Polski i innych krajów, ale oczywiście w ramach diecezji amerykańskich. Przykładowo na Florydzie oficjalną zgodę amerykańskiej hierarchii Kościoła katolickiego na odprawianie Mszy św. w języku polskim dostaliśmy dopiero w 1977 r.

Gdy prezydentem w Stanach Zjednoczonych został John F. Kennedy – pierwszy katolik, wówczas jakiegokolwiek dyskryminacje katolików przestały mieć miejsce. Kościół katolicki w Stanach Zjednoczonych składa się z diecezji i archidiecezji, jest ich 195 i są podzielone na 35 metropolii. Od czasu zaistnienia pierwszego biskupstwa Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych (1790 r.) do naszych czasów ponad trzy tysiące biskupów służyło tu w diecezjach a w tej liczbie było 52 biskupów polskiego pochodzenia. Pierwszy biskup polskiego pochodzenia był konsekrowany 29 lipca 1908 r. Był nim biskup Paweł P. Rohde. Pierwszym kardynałem polskiego pochodzenia był abp John J. Król wyniesiony do tej godności 28 czerwca 1967 r.

W Stanach Zjednoczonych zupełnie inaczej niż w Polsce wyglądają sprawy religii. Różnorodność religijna Amerykanów jest wynikiem wielokulturowości, dlatego jest tak wielkie zróżnicowanie wierzeń i praktyk religijnych. Myślę, że Stany Zjednoczone są pod względem religijnym najbardziej zróżnicowanym krajem świata. Dla większości Amerykanów religia odgrywa ważną rolę w ich życiu i jest to unikalna cecha w kraju najbardziej rozwiniętym na świecie. W USA nie ma oficjalnej jednej państwowej religii.

Millenium Chrztu Polski i narodu polskiego obchodzone było w 1966 r. przez Polaków, gdziekolwiek na świecie mieszkali. Jubileusz ten obchodzony 21 lat po zakończeniu II Wojny Światowej przypominał całemu światu, że naród polski nadal istnieje, a wiara nasza jest fundamentem tego istnienia. Te obchody millenijne na uchodźstwie spowodowały, że społeczności polskie za granicą z roli przymusowej emigracji stawały się w oczach miejscowych władz oraz nas samych, polską grupą etniczną a więc Polonią. Inicjatorem uroczystych obchodów Milenium Chrztu Polski w 1966 r. był Kardynał Stefan Wyszyński i to dzięki niemu z naszej Ojczyzny wyszedł przekaz na cały polonijny świat, aby takie obchody miały miejsce nie tylko w Polsce, ale wszędzie tam, gdzie w USA z racji najliczniejszej Polonii oraz aktywnej roli polskich parafii Kościoła katolickiego mieszkają na świecie

Polacy. Te uroczystości, obchodzone za granicą, najokazalej przebiegły i silnych organizacji polonijnych takich jak: Kongres Polonii Amerykańskiej, Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polsko Rzymsko-Katolickie, Związki Weteranów i Polonia Świata. W Polsce, jak pamiętamy, władza komunistyczna PRL nie zgodziła się na przyjazd do Polski Papieża Pawła VI, ani nie zezwoliła Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu na wyjazdy za granicę, na obchody Milenium w środowiskach polonijnych w USA czy Kanadzie.

W Polsce (PRL) sytuacja polityczno-społeczna była wówczas taka, że Kościół obchodził Milenium Chrztu Polski, a władza komunistyczna Tysiąclecie Państwa Polskiego. Obie strony dobrze wiedziały, że jest to walka ideologiczna o świadomość narodową, poglądy i postawy społeczeństwa polskiego. Władza komunistyczna PRL, przeciwna Kościołowi, wymyśliła propagandowe uroczystości pod nazwą Tysiąclecia Państwa Polskiego, aby w ten sposób dalej dzielić Polaków.

Program imprez Millenijnych w Chicago w 1966 r. w dużym stopniu kierowany był do młodego pokolenia Polaków, a więc, obok konferencji i bankietów, przedstawiano historię Polski w szkołach, na Uczelniach, w Bibliotekach publicznych. Ograniczony zakres tego referatu nie pozwala na przedstawienie szczegółowego Centralnego Programu obchodów Millenium Chrztu Polski w Chicago. Program ten trwał niemal cały rok 1966. Rozpoczął się 16 kwietnia 1966 r. uroczystym bankietem w Grand Ballroom, w Sherman Hotel, a skończył się 11 grudnia 1966 r. prezentacją Opery Ignacego Paderewskiego „Manru”. Obejmował święta narodowe Polski i USA, odczyty, referaty w szkołach i uczelniach amerykańskich na temat historii Polski, wystawy na temat udziału Polaków w światowej literaturze, sztuce, nauce, koncerty muzyczne utworów Chopina i Paderewskiego, prezentacje flag narodowych Polski i USA oraz hymnów, ustanowienie dnia polsko-amerykańskiego, w Muzeum Nauki i Przemysłu w Chicago odbyła się prezentacja tysiącletniego wkładu i udziału Polski w światowej: nauce, muzyce, przemyśle i obronie praw człowieka. W kinach wyświetlano polskie filmy.

1 marca 1966 r. papież Paweł VI przesłał z Watykanu błogosławieństwo do biskupów i księży za organizację Millenium Chrześcijaństwa Polski i Polaków. Głównym celem i głośzącym homilie podczas Centralnej Millenijnej Mszy św. planowany był kardynał Stefan Wyszyński. Władze komunistyczne PRL nie wyraziły zgody na przyjazd kardynała Wyszyńskiego do USA, więc w czasie Centralnej Uroczystości tj. mszy św. na otwartym terenie Soldier Field 28 sierpnia 1966 r. stało puste krzesło z kwiatami dla kardynała Stefana Wyszyńskiego, symbolizujące Jego duchową obecność. Taki symbol miał wielkie znaczenie podkreślające sprzeciw Polaków w USA wobec bezprawia władz komunistycznych w Polsce. Z Polski, w zastępstwie kardynała Stefana Wyszyńskiego, przybył na główne uroczystości Millenijne do Chicago biskup Władysław Rubin. Obchody Millennium Chrztu Polski odbyły się szerokim echem w całych Stanach Zjednoczonych. Wysocy dostojnicy polityki amerykańskiej jak Wiceprezydent USA Hubert Humphrey, przesłał list gratulacyjny, a Sekretarz Stanu Dean Rusk osobiście uczestniczył w obchodach Millenium, wygłaszając referat na konferencji poświęconej polskiej Konstytucji 3-go Maja. Poczta Stanów Zjednoczonych wydała znaczek 5 centowy przedstawiający krzyż i polskiego orła, symbol graficzny Millennium. Ksiądz Roman Nir napisał:

Katolicy polskiego pochodzenia na całej kuli ziemskiej włączyli się w uroczystości Tysiąclecia Chrztu Polski. Pierwsze diecezjalne obchody Milenium w Stanach Zjednoczonych miały miejsce 12 listopada 1961 r. w Pittsburghu, Pennsylvania. W Mszy Św. pontyfikalnej przewodniczył ordynariusz Bp Jan Wrighta. Bardzo mocne kazanie wygłosił Arcybiskup Filadelfii Jan Król do 50 tys. wiernych, tylko w języku angielskim<sup>2</sup>. Papież Jan XXIII nadesłał Życzenia i Błogosławieństwo. Kardynał S. Wyszyński nadesłał specjalny list. W uroczystościach uczestniczyło wielu biskupów, duchowieństwa, przedstawiciele organizacji nie tylko polonijnych, ale i przedstawiciele władzy rządowej USA. Uroczystości miały zdecydowanie charakter obejmujący kilka stanów<sup>3</sup>.

W kazaniu wygłoszonym 15 września 1963 r. na otwarciu 34 Sejmu Związku Narodowego Polskiego w Filadelfii, Jan Król wezwał Amerykanów polskiego pochodzenia do energicznej akcji na terenie Kongresu Stanów Zjednoczonych i na forum Narodów Zjednoczonych mającej na celu obronę praw Kościoła i praw Polaków do pełnej wolności religijnej w Polsce. Przypomnę już dobrze znane fakty, świadczące o systematycznym krępowaniu działalności Kościoła przez władze komunistyczne w Polsce i ograniczania swobód obywatelskich katolików polskich. Małe Seminarium zostało zamknięte, zabrano również część budynków wyższych seminariów duchownych. Wbrew porozumieniu z 1950 r. wcielano seminarzystów do wojska i w czasie służby wywierano na nich presję, by nie wracali do seminariów. Nauczanie religii w punktach katechetycznych napotykało na duże trudności i ograniczenia.

Arcybiskup odczytał w czasie kazania fragmenty z listu kapłana, który niedawno powrócił z dłuższej podróży po Polsce. Kapłan ten pisał, że prześladowanie Kościoła bardzo się wzmoгло. W rozmowach z rodakami z Ameryki, Polacy wyrażają zdziwienie i żal z powodu tego, że:

my na Zachodzie milczymy, że nie korzystamy z Organizacji Narodów Zjednoczonych, że nie dopominamy się na forum całego świata np. w UNESCO, o wolność religii w Polsce, że organizacje takie jak Kongres Polonii Amerykańskiej, Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polsko Rzymsko-Katolickie i Polonia Świata, oraz kapłani polskiego pochodzenia milczą... Na oczach całego świata katolickiego i co gorzej, na oczach całej Polonii, Kościół Boży w Polsce jest bezprzykładnie duszony i zabijany... Pomoc pieniężna nie jest najważniejsza, ale potrzebne jest stanowcze wystąpienie przed ONZ, UNESCO w prasie, radio, telewizji; wskazane są interpelacje w senacie i Kongresie oraz demaskowanie metod prześladowania i zakłamania. Prezes KPA i ZNP Karol Rozmarek zapewnił, że organizacje skierują odpowiednie rezolucje i protesty do miarodajnych czynników w Waszyngtonie i do odnośnych organów Organizacji Narodów Zjednoczonych<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Pełny tekst niezwykle ważnego kazania Arcybiskupa wraz z komentarzami zamieściły prestiżowe dzienniki: „The New York Times”, „The Washington Post”, „The Philadelphia Inquirer”, „The Pittsburgh Post-Gazette”, „The Detroit Free Press”. Polonijna prasa zamieściła również pełny tekst, ale tylko w języku angielskim. Wielu polityków nawet w Kongresie odniosło się do treści tekstu, co jednak nie wywołało żadnej reperkusji politycznej. Zob. Ks. R. Nir, *Pierwszy kardynał polskiego pochodzenia w Ameryce – Jan J. Król (1810–1996) a Polonia*, w: *W nieustannej trosce o Polską Diasporę. Tom studiów historycznych i politologicznych dedykowany Księdzu Arcybiskupowi Szczepanowi Wesolemu*, red. R. Nir, M. Szczerbiński, K. Wasilewski, Gorzów Wielkopolski: Stowarzyszenie Naukowe „Polska w świecie” 2012, 404.

<sup>3</sup> Tamże, 402.

<sup>4</sup> Tamże, 405. Zob. Abp J. Król, *Ambasada Polska i kardynał Wyszyński a pogwałcenie wolności religijnej w Polsce. Dopominamy się na forum całego świata o wolność religii w Polsce*, *Sodalitas* 44 (1963), nr 8, 228–229.

Na Światowej Wystawie w Nowym Jorku podczas programu „Dnia Polskiego” w dniu 2 sierpnia 1964 r., płomienne przemówienie wygłosił ordynariusz archidiecezji filadelfijskiej arcybiskup Jan Król do 50 tys. uczestników w języku polskim i angielskim. Mówił m.in., że:

jako wierni Amerykanie, prawdziwi Chrześcijanie i wdzięczni spadkobiercy chrześcijańskiego dziedzictwa naszych polskich rodziców nie możemy ignorować niewolnictwa i cierpienia wolność kochającego narodu polskiego. Nie jesteśmy zwiedzeni samozwańczym tytułem »Rząd Ludowy« przez klikę, niepracującą dla ludu, ale raczej dla celów partii komunistycznej, klikę, która niezmiernie dowolna w swoich bezbożnych wysiłkach niszczy chrześcijańską kulturę i wiekopomne tradycje narodu polskiego. Polska stała i stać będzie bohaterko i wiernie przy swych zwyczajach i obyczajach. Polityczna i narodowa historia i życie, biorą początek z chrztu księcia Mieszka. Przez wieki staje się przedmurzem chrześcijaństwa i zasłania cywilizację Europy przed nawahnicą pogańską. Mężnie znosi rozbiory i powstaje, jako niezbity świadek zasklepienia tyranowi ich mocarstw. Po Pierwszej Wojnie Światowej, skrwawiona, cudownie broni Europę przed hordami bolszewizmu. Pierwsza podnosi broń przeciw bezbożnemu nazizmowi i stawia waleczny opór dopóty zdradziecka i komunistyczna Rosja nie zaatakowała pleców armii polskiej. Polska toczyła wiekowe walki o Europę, aż nareszcie wycieńczona straciła własną wolność. W swej przemądrej Opatrzności, Polska przeżyła wszystkie objawy przemocy i ucisku. Żywo wierzymy, że z Twoją pomocą, przeżyje i terazniejsze niewolnictwo. Błagamy Cię o Królu Narodów, przyspiesz ten dzień, kiedy Polska znowu powstanie, jako międzynarodowy świadek Twej świętej sprawiedliwości. Pomóż im powrócić do domów Swych i jako wolnym dzieciom szerzyć nabożeństwo i miłość do Twojego Boskiego Syna i Jego Matki Naszej Pani Częstochowskiej – zakończył swe kazanie arcybiskup Król<sup>5</sup>.

Dzienniki wydawane w Nowym Jorku i Filadelfii zamieściły w całości przemówienie Arcybiskupa w języku angielskim z ilustracjami MB Częstochowskiej, abpa Króla oraz przepelniony amfiteatr Singer Bowl. Polonijny dziennik „Nowy Świat” z 22 sierpnia 1964 r. na pierwszej stronie wielkimi literami zamieścił cytaty z przemówienia Arcybiskupa: „Nie zwiedzie nas komunistyczna klika niewybrana przez Naród Polski”. Uroczystość z udziałem władz rządowych miała charakter żywiołowej manifestacji narodowej i zapisała się złotymi głoškami w historii Polonii ze stanów wschodnich.

Arcybiskup Jan Król zaproponował katolikom polskiego pochodzenia, aby w 1966 r. przygotowano Nowennę Polonii, z tej okazji wydał list pasterski: „Do Braci Kapłanów i Ludu Bożego Polonii Amerykańskiej”, w którym m.in. napisał:

W najbliższym czasie rozpoczynają się szczytowe obchody Tysiąclecia Chrztu Polski, który zdecydował o katolicyzmie Polaków a tym samym nas wszystkich katolików Polonii Amerykańskiej. Ponieważ jest to rocznica przede wszystkim religijna i kościelna należy ją obchodzić w sposób religijny i kościelny. Konieczną wprost jest rzeczą, aby gruntownie zdawać sobie sprawę ze znaczenia Chrztu jednostki i narodu, który w myśl przyrzeczeń przy Chrzczeniu wypowiedzianych ma dać świadectwo odwrócenia się od błędów i grzechu, a całym sercem przyłączyć do Boga, do Prawdy, Miłości i Życia. Wspaniałym przykładem religijnej łączności naszej Katolickiej Polonii z Krajem Królowej Polski jest Kaplica Matki Bożej Częstochowskiej w Sanktuarium Narodowym Ameryki ku czci Niepokalanie Poczętej w Waszyngtonie. Nowenna Polonii, którą z serca polecam jest modlitewnym i duszpasterskim ukoronowaniem tych waszych uczuć<sup>6</sup>.

Polonia amerykańska szacowana jest na ponad 10 milionów osób, a ich rozmieszczenie to nie tylko Chicago IL, ale szereg innych stanów na terenie USA. Naj-

<sup>5</sup> Tamże, 405–406.

<sup>6</sup> Tamże, 406.

większe skupiska Polonii w USA to, Illinois, a następnie: Connecticut, Nowy York, California, Floryda.

Ten okres przygotowań do głównych uroczystości Millenium w 1966 r. poświęcany był na organizację w wielu miejscowych kościelnych uroczystości, imprez klubowych, dorocznych uroczystości i spotkań przygotowawczych. Pozyskiwano wiadomości z Polski i wskazania przygotowawcze pochodzące głównie od kardynała Stefana Wyszyńskiego – Prymasa Polski, jak również od arcybiskupa Jana J. Króla z Filadelfii. Warto zaznaczyć, że zarówno w samych przygotowaniach uroczystości Millenium jak i w samych uroczystościach aktywnie uczestniczyła nasza polonijna młodzież. Udział młodzieży szkolnej, harcerstwa, klubów sportowych, zespołów muzycznych i tanecznych, chórów młodzieżowych był widoczny w uroczystościach Millenijnych. Była to dla naszej młodzieży i młodego pokolenia Polaków wspaniała lekcja polskości i utrzymywania naszej świadomości narodowej na obczyźnie.

W tym opracowaniu ze względu na ograniczoną jego objętość piszę jedynie o centralnych przygotowaniach i obchodach Millenium Chrztu Polski w Chicago, Illinois, ale uroczystości Millenijne odbywały się we wszystkich stanach USA gdzie mieszkają Polacy a więc: Connecticut, Ohio, California, Indiana, West Virginia etc.

Najbardziej jednak olbrzymią rolę Kościoła katolickiego w kształtowaniu świadomości narodowej młodego pokolenia Polaków w USA pokazują nam pielgrzymki papieża Polaka, Jana Pawła II do Stanów Zjednoczonych. Papież Jan Paweł II był tu aż 7 razy, z czego 3 wizyty obejmowały po kilka miast. 3 razy odwiedził również sąsiednią Kanadę. Niemal wszędzie w USA i Kanadzie spotykał się z Polonią. W czasie tych wizyt organizowano Światowe Dni Młodzieży katolickiej jak np. w Denver czy Toronto. Wielu Polaków uczestniczyło w tych spotkaniach.

Ja wówczas mieszkałem w Denver Colorado i pamiętam w sierpniu 1993 r. prawie milionowy tłum wiernych, zgromadzony w Cherry Creek State Park w dzielnicy Aurora w zespole miejskim Denver przybyłych z wielu krajów. W tym spotkaniu uczestniczyła również bardzo liczna Polonia z Kanady. Każdy, kto osobiście uczestniczył w takim spotkaniu nawet stojąc w wielkim tłumie, przyznawał, że spotkanie z Papieżem naszym Wielkim Rodakiem, było niezapomnianym przeżyciem i najlepszą lekcją wiary i polskości.

W spotkaniu uczestniczyła młodzież z niemal każdego zakątka Ameryki i wielu krajów świata. Nie zabrakło również grup polskiej młodzieży zarówno tej polonijnej, jak i z Ojczyzny. Tradycją tych wizyt i spotkań stały się komponowane specjalnie na tę okazję pieśni i hymny. Papież odwiedzał szkoły, uczelnie, kluby a nawet miał wystąpienia w Nowym Yorku na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ i to dwukrotnie.

Nie sposób jest w tym przedłożeniu opisać wszystkich pielgrzymek Jana Pawła II do USA, ale wiadomo że każda z nich dla miejscowej Polonii, a szczególnie młodego pokolenia, była okazją do odbudowy naszej polskiej świadomości narodowej. Wizyty Papieża Jana Pawła II w USA zmieniały również obraz i oceny Polski i Polaków w świadomości Amerykanów. Staliśmy się docenianą polską grupą etniczną a popularne dotychczas niesłuszne i obraźliwe *Polish jokes* prawie całkowicie ustały.



#### 4. WNIOSKI I PODSUMOWANIE

Kształtowanie polskiej świadomości narodowej młodego pokolenia na emigracji najlepiej można wyrazić przedstawiając określone wzorce patriotycznych wydarzeń, jakie miały miejsce w ostatnim stuleciu naszej historii, w których właśnie młode pokolenie uczestniczyło. Te przykłady podane są w powyżej przedstawionej treści niniejszego referatu a tu wymieniam jedynie dla przypomnienia tytuły tych wydarzeń:

- Wkład Polonii Amerykańskiej i Kanady w odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918r. Wielka to zasługa Ignacego Paderewskiego, światowej sławy pianisty i polityka, który użył swych wpływów, aby przekonać prezydenta USA Tomasa Wilsona do konieczności stworzenia wolnego, niepodległego państwa polskiego.
- Wielka pomoc Polonii amerykańskiej i kanadyjskiej przy tworzeniu „Błękitnej Armii” gen. Józefa Hallera
- Obchody Millenium Chrztu Polski w USA 1966 r.
- Pielgrzymki i wizyty w USA polskiego papieża Jana Pawła II.

Wymienione zdarzenia miały olbrzymi wpływ na kształtowanie świadomości narodowej całej Polonii w USA w tym głównie młodego pokolenia, które uczestniczyło w tych historycznych wydarzeniach.

Obecny stan polskiej świadomości narodowej wśród Polonii w USA jest bardzo zróżnicowany. Mamy tu wielkich patriotów polskich oddanych całkowicie sprawie wolności, niepodległości i pomyślności dla naszej Ojczyzny – Polski i takich, którym, w ich pojęciu, polskość przeszkadza, w karierze zawodowej i dalszej przyszłości w USA. Większość Polonii to jednak ciężko pracujący, uczciwi i szlachetni ludzie, którzy w życiu codziennym, ani czasu ani warunków nie mają na aktywne uprawianie i utrzymywanie naszej narodowej kultury i tradycji. Nie oznacza to jednak, że w okresie świątecznym, czy to świąt narodowych czy Kościelnych ta polska świadomość narodowa u nich nie wraca i wówczas jest im bardzo bliska, o czym świadczą pełne Kościoły i imprezy organizowane w Polskich Klubach. Taki jednak obraz Polonii w USA jest bardzo powierzchowny, bo świadomość narodowa tak samo jak i pojęcie narodowość jest wartością kulturową i indywidualną dla każdego człowieka i tylko my sami decydujemy, jakiej narodowości czujemy się członkami, i z jaką świadomością narodową chcemy żyć.

Nie mylmy, więc pojęć obywatelstwa i narodowości, szczególnie w naszej słowiańskiej kulturze europejskiej, gdzie obywatelstwo jest pojęciem administracji państwowej, a narodowość pojęciem kulturowym wynikającym właśnie z tego, w jakiej kulturze i religii, byliśmy wychowani, jakie jest nasze pochodzenie, jak szanujemy nasze dziedzictwo narodowe, historię, sztukę, muzykę, tradycję, etc. Tak, więc narodowości, do której się przyznajemy nie może nam nikt odebrać, bo to nasz indywidualny wybór, natomiast obywatelstwo można uzyskać lub je stracić, bo to administracja państwowa o tym decyduje.

W krajach anglosaskich obywatelstwo i narodowość są często utożsamiane przez osoby tam urodzone, natomiast Polak emigrant urodzony i wychowany w Pol-



sce i szanujący nasze polskie dziedzictwo narodowe, a mieszkający w USA, bardzo dobrze odczuwa tę różnicę. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są krajem wielokulturowym, gdzie nawet zaleca się utrzymywanie związków kulturowych z krajem pochodzenia, a więc Polonia amerykańska nie ma problemów ze strony administracji amerykańskiej z zachowywaniem i rozwijaniem polskiej świadomości narodowej, rozwijaniem polskich parafii Kościoła katolickiego, szkół parafialnych, klubów kultury polskiej, klubów sportowych, artystycznych, harcerstwa, zespołów tanecznych i chóralnych etc. Problem jednak polega na tym, że coraz mniej mamy tu aktywnych przywódców rozwoju tego życia polonijnego a pomoc z Ojczyzny to coraz więcej ciekawych deklaracji, niestety ze słabą ich realizacją.

Potrzebujemy po wyborach 2015 r. w Polsce lepszej współpracy ze strony MSZ i Senatu RP w realizacji Programu współpracy z Polonią. Dotyczy to szczególnie szkolnictwa i obrony dobrego imienia Polaków i Polski. Nauka języka polskiego i historii w USA w naszych polskich środowiskach wymaga natychmiastowej pomocy zarówno programowej, jak i wzmocnienia i szkolenia kadry nauczycieli, których ciągle nam brak. Również niepokojące są coraz częstsze fałszywe wypowiedzi nawet wysokiej rangi polityków USA zarzucające nam faszystowskie postawy w okresie drugiej wojny światowej. W tych sprawach Polonia w USA potrzebuje zdecydowanej pomocy i reakcji służby dyplomatycznej RP.

W materiale tu przedstawionym starałem się wykazać jak wiele czynników wpływa na kształtowanie świadomości narodowej Polaków, jako narodu i to niezależnie od tego czy żyjemy w kraju Ojczystym czy na Obczyźnie. I tu zmieniające się ideologie polityczno-społeczne w świecie, który nas otacza, stan państwa polskiego i władz rządzących, w znacznym stopniu wpływa na stan naszej świadomości narodowej a więc następuje weryfikacja dotychczas uznawanych wartości z naszego polskiego dziedzictwa narodowego, polegająca na tym, że z pewnych wartości rezygnujemy a inne nowe wprowadzamy. Jest to obecnie świadomie prowadzona polityka liberalno – globalna zachodniego świata polegająca na osłabianiu świadomości narodowej poprzez: walkę z Kościołem katolickim, osłabianie więzów rodzinnych, ośmieszanie własnej kultury i przeszłości historycznej, manipulacje medialne etc.

Żyjemy w takich czasach, gdzie media społecznościowe, tj. tv, prasa, Internet, mają olbrzymią siłę oddziaływania na świadomość ludzi. Dziś media te w zdecydowanej większości służą ideologii liberalno-lewicowej, bo są opłacane przez obcy kapitał budujący „globalny świat” i walczą z narodowymi aspiracjami, Kościołem katolickim, tradycyjnymi wartościami. Dążą wprost do kształtowania świadomości „globalnej” podporządkowanej interesom światowego kapitału, a więc dążą do weryfikacji tradycyjnej świadomości narodowej. Ta weryfikacja polskiej świadomości narodowej ma ogólnie rzecz biorąc polegać na wyzbywaniu się polskich wartości kulturowych związanych z naszą przeszło 1000 letnią kulturą i państwowością a przyjmowaniu tzw. globalnych ideologii liberalnych polegających na „stawianiu się obywatelami świata bez narodowych korzeni”.

Nie miejsce tu na debatę ideologiczną na temat obecnych kierunków rozwoju zachodniego świata i ścierających się politycznych myśli konserwatywnych z liberalno-lewicowymi, ale dotykam jedynie tej problematyki z nadzieją, że Polacy

i rządzący w Polsce, po wyborach z 2015 r., doświadczeni już okresem „homo sovieticus” zadbają jednak o zachowanie polskiej świadomości narodowej.

Od zakończenia II wojny światowej nie mamy dobrych wzorców rządzenia w Polsce. PRL, do którego jeszcze dziś wzdycha duża część społeczeństwa trudno było nazwać wolnym niepodległym państwem polskim. Komunistyczne władze PRL służyły sowieckiemu imperium a nie polskiemu narodowi. Zmiany po 1989 r. w ocenie emigracji niepodległościowej nie zostały właściwie przeprowadzone, wzbogaciły jedynie dawną komunistyczną agenturę, zapominając o własnym narodzie. Rządy III RP ogarnięte były korupcją, manipulacją polityczną, oszustwami wyborczymi i zdradą. Młodzież nasza często dobrze wykształcona opuszczała kraj poszukując pracy za granicą. Takie rządy nie budowały zaufania, a więc i świadomość narodowa na tym cierpiała, bo trudno jest budować „ducha narodowego” jak państwo i jego władze są chore.

Mamy nadzieję, że po wyborach 2015 r. obecny Prezydent, Rząd i większość Parlamentu RP zmieni sytuację w kraju a Polak będzie dumny ze swojej Ojczyzny niezależnie od tego czy mieszka w kraju czy za granicą. Budowanie Wspólnoty Polskiej niezależnie od naszego miejsca zamieszkania na świecie jest naszym wielkim wyzwaniem a bez silnej wspólnej polskiej świadomości narodowej nie będzie to możliwe.

W kulturze każdego narodu, istnieją wartości, które odgrywają szczególną rolę. W naszej polskiej kulturze takie wartości to: wolność i niepodległość narodu, państwa i jednostki, wiara katolicka, uszanowanie tej naszej kultury i dziedzictwa narodowego. Te wartości dla nas Polaków są szczególnie cenne, i są ponadczasowe oraz występują bez względu na epokę. To świadczy o tym, że Polak jest inny, niż Anglik, Niemiec, Rosjanin czy Chińczyk. My Polacy tą naszą inność nie traktujemy jako wyższość nad innymi i zawsze tak to było w naszej historii i tak to już pozostanie w naszej narodowej świadomości.

## BIBLIOGRAFIA

- Gołębiewski W.W., *Millenium na Uchodźstwie w USA. Kościół katolicki a organizacje polonijne, współpraca i jej cele w przeszłości i obecnie*, w: *Obchody Millenium na Uchodźstwie. W pięćdziesiątą rocznicę (1966–2016)*, red. R. Łatka, J. Żaryn, Warszawa: Senat RP – Instytut Pamięci Narodowej – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2016.
- Nir R., *Pierwszy kardynał polskiego pochodzenia w Ameryce – Jan J. Król (1810–1996) a Polonia*, w: *W nieustannej trosce o Polską Diasporę. Tom studiów historycznych i politologicznych dedykowany Księdzu Arcybiskupowi Szczepanowi Wesolemu*, red. R. Nir, M. Szczerbiński, K. Wasilewski, Gorzów Wielkopolski: Stowarzyszenie Naukowe „Polska w świecie” 2012, 397–424.
- Obchody Millenium na Uchodźstwie. W pięćdziesiątą rocznicę (1966–2016)*, red. R. Łatka, J. Żaryn, Warszawa: Senat RP – Instytut Pamięci Narodowej – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2016.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła Katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa: Wydawnictwo Neriton 2003.

## ROMAN CATHOLIC CHURCH AND POLISH ORGANIZATIONS IN THE USA, THEIR ROLE IN CREATING AND UPHOLDING THE NATIONAL SPIRIT

### Summary

A national spirit derives directly from a sense of national identity, a sense of having a common language, culture, traditions and history. A national spirit also encompasses religious values as in this case the Roman Catholic Church. This religion is the very foundation of the national identity as it identifies the beginning of the Polish nation in 966 AD and has remained the common thread throughout the last 1050 years of our history.

Over this millennium the nation has been exposed to numerous challenges but three national characteristics seem to dominate throughout – democratic governance, national hospitality to strangers and a respect for the deceased.

National identity, as opposed to the national spirit, is rooted more in current cultural interpretations and is subject to manipulation by such factors as cultural trends, current governments or external pressures from abroad.

Three distinct periods can be recognized in the development of the national spirit in the last 100 years.

In 1914–1944 there was the rush to statehood, a brief independence and defeat at the hands of our two neighbors. In 1944–1989, the Polish People’s Republic era, Soviet dominated government unrepresentative of its people and actively fighting against the national spirit, for example the Catholic religion. 1989–2017 mark a new era with governments preoccupied with a rush to globalization and integration into supranational structures such as the global markets and the European Union, actively suppressing many national characteristics in order to be more global in its image and acceptance.

The role of the Catholic Church and institutions in the USA was fundamental in maintaining that national spirit, especially in the first two periods. Great Poles such as Jan Ignacy Paderewski were instrumental in returning Poland onto the world map but also the Catholic Church helped in spreading the message resulting in huge rush to the ranks of Polish volunteers, which then were able to defend the new nation against Bolshevik aggression in 1919/1920. During the second period the Catholic Church was instrumental in stressing the milestone of 1966, when Poland was celebrating a millennium of her nationhood. The communist authorities were celebrating statehood trying desperately to separate this momentous occasion from any role of the Catholic Church in its creation. It was the message of Poland and US based Polish clergy such as Cardinal Wyszyński and bishop J. Krol that stressed that it was the Roman Catholic religion that created the nation and later the state and its absolutely fundamental role.

That message was then taken up by the first Polish Pope, John Paul II, who visited the USA seven times. In conclusion the role of the Catholic Church now is to preserve the national spirit when it is challenged with new ideas such as globalization and multiculturalism. Religion is progressively seen and propagated by the new social media platforms as a brake on progress of humanity and needs to be discouraged whenever possible. Poles as a nation still retain our identity and God, Honor and Fatherland are our signpost for the future.

**Key words:** Roman Catholic Church, national spirit, national identity, democratic governance, national hospitality, cultural trends, Bolshevik aggression, globalization, multiculturalism, communist authorities, Fatherland

#### Nota o Autorze

**Walter Wiesław GOŁĘBIEWSKI** ur. 28 października 1942 r. w Warszawie w polskiej rodzinie katolickiej ściśle związanej z ruchem patriotyczno-niepodległościowym. Działacz polonijny i sportowy,

publicysta, historyk, politolog, ekonomista, ekspert UNIDO. Prezes Światowej Rady Badań nad Polonią. Prezydent Polish American Congress – Florida Division, wiceprezes do spraw polskich Koalicji Amerykańskiej Polonii. Studia wyższe na SGPiS (obecnie SGH) w Warszawie, gdzie uzyskał stopień magistra ekonomii. Studia podyplomowe w Stanach Zjednoczonych: industrial marketing and business law na Uniwersytecie w Denver oraz College on Exercise Physiology and Sport Psychology – United States Olympic Committee – 1988, Colorado Springs USA. Jest autorem przeszło dwustu artykułów o problematyce polonijnej oraz współautorem trzech książek. W swojej działalności publicystycznej, politycznej i społecznej podkreśla tradycyjne wartości polskiego republikanizmu w zakresie wolności i niepodległości: narodu, państwa, jednostki. Przeciwnik porozumień „okrągłego stołu” oraz Magdalenki (1989 r.) a zwolennik idei budowania Wspólnoty Polskiej na świecie niezależnie od miejsca naszego zamieszkania. Jako prezes Światowej Rady Badań nad Polonią organizował lub współorganizował przeszło dwadzieścia naukowych konferencji o Polonii i Polakach za granicą. Wcześniej w 1982–1994 jako działacz sportowy, był członkiem zespołu managerów reprezentacji USA a później Kanady w Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles (1984) oraz Igrzyskach Wspólnoty Brytyjskiej w 1990 r. w Nowej Zelandii i w Igrzyskach Olimpijskich w 1992 r. w Barcelonie. Zamieszkuje z żoną Elżbietą (syn Artur) na Florydzie działając od wielu lat bardzo aktywnie w amerykańskiej Polonii na rzecz polskiej racji stanu.

Kontakt e-mail: [wgoleb@aol.com](mailto:wgoleb@aol.com)